

**Andrzej Essen**

Kraków

## **Edvard Beneš z perspektywy Warszawy w latach 20. i 30.**

Na stosunek polityków polskich w okresie międzywojennym do Edvarda Beneša — polityka bez wątpienia wybitnego, choć biorąc pod uwagę rezultaty jego polityki w 1938 r. i 1948 r., tragicznego — decydujący wpływ miał stan stosunków między obu państwami. Zdanie powyższe jest oczywiście truizmem, ale trudno coś specjalnie oryginalnego napisać w sytuacji, gdy próbujemy badać stosunek elity władzy jednego państwa do szefa dyplomacji państwa sąsiedniego, z którym stosunki wzajemne układają się różnie, w zależności od tego, czy interes obu państw pokrywa się czy też jest sprzeczny, czy prasa w obu krajach podnieca, czy uśmierza nastroje społeczne, czy w końcu dla polityków odpowiedzialnych za politykę zagraniczną obu państw ważne jest osiągnięcie kompromisu w pojawiających się sprawach spornych, czy też mocne ich akcentowanie dla osiągnięcia wyznaczonych celów politycznych. Pominąć tu trzeba stosunek szerszych kręgów społeczeństwa do osoby Beneša. Trudno tę materię badać, gdyż możemy poznać jedynie instrumenty kształtujące opinię publiczną, a nie jej zachowania.

Ponieważ w momencie odzyskiwania niepodległości i w pierwszych latach po jej uzyskaniu stosunki między obu państwami były złe, jest oczywiste, iż działalność osoby kierującej polityką zagraniczną skonfliktowanej z Polską Czechosłowacji była poddawana krytyce. Stan ten dotyczył okresu konfliktu o Śląsk Cieszyński w styczniu 1919 r., rozgrywki dyplomatycznej o podział tego terytorium prowadzonej na forum konferencji pokojowej w Paryżu i później, stosunku Czechosłowacji do wojny polsko-sowieckiej oraz działań Beneša w Belgradzie i Bukareszcie w sierpniu 1920 r. mających na celu budowę systemu środkowoeuropejskich sojuszy, zwanych już wtedy Małą Ententą. Krytyka CSR w polskiej prasie i w dokumentach dyplomatycznych (raportach, notatkach pro memoria itp.) ma jednak przeważnie charakter odpersonalizowany. Dotyczyła ona polityki czechosłowackiej, działań czeskich szowinistów, na Śląsku Cieszyńskim, stanowiska prasy w CSR wobec spraw polskich, w mniejszym zaś stopniu osób kierujących polityką Czechosłowacji, liderów partii politycznych, dziennikarzy. Dostrzegano wprawdzie dużą rolę Beneša, jaką odgrywał w sprawach będących przedmiotem konfliktu czy rywalizacji z Polską, ale niewiele jest przykładów demonizowania jego roli, czy też oskarżeń o antypolskie fobie. Wskazuje się na przebiegłość polityki czeskiej (czechosłowackiej), bezwzględność i oczywiście powyższe określenia czy epitety były łączone z osobistościami życia politycznego CSR. Trudno jednak wykazać, iż to Beneš właśnie w omawianych latach był

uważany w Warszawie za osobę najbardziej odpowiedzialną za zły stan stosunków między obu państwami i w jakiś szczególny sposób nastawioną antypolsko<sup>1</sup>.

Rozstrzygnięcie na korzyść CSR dwóch istotnych spraw dla stosunków polsko-czechosłowackich w latach 1920–1921: sporu o Śląsk Cieszyński oraz rywalizacji o kształt polityczny Europy Środkowej (antywęgierska Mała Ententa czy antysowiecko zorientowany blok polsko-rumuński-węgierski) zmieniło sytuację. W Warszawie od połowy 1921 r. zaznacza się chęć polepszenia stosunków z Czechosłowacją, a podjęcie rozmów w lecie 1921 r. na temat zawarcia układu politycznego było okazją do spokojniejszej i bardziej wszechstronnej oceny zagranicznej polityki CSR, jej kierownictwa i personelu czechosłowackiego MSZ, sytuacji wewnętrznej w CSR, jak i stosunku Pragi do podstawowych dla Polski problemów międzynarodowych<sup>2</sup>. Przebieg rokowań Erazma Piltza w Pradze ujawnił, że strona czechosłowacka nie jest skłonna do działań na rzecz polepszenia sytuacji polskiej mniejszości na Zaolziu, wykazuje niechęć do uznania określonych przez traktat ryski wschodnich granic Rzeczypospolitej, stara się nadal popierać działalność emigracji ukraińskiej w Polsce oraz przejawia dużą wrażliwość co do rozwoju stosunków polsko-węgierskich oraz zainteresowania Polski sprawami słowackimi. W gruncie rzeczy rokowania te potwierdziły, iż ocena Beneša jako trudnego partnera w negocjacjach jest trafna<sup>3</sup>. Rok 1921 i 1922 był okresem, w którym dążenia Polski do zbliżenia z południowym sąsiadem były podejmowane z dużą determinacją, zarówno przez ministra spraw zagranicznych, jak i posła polskiego w Pradze. Zauważyć można, że czechofilskie nastawienie Piltza i pragnienie zawarcia z CSR układu niemal za wszelką cenę przesłaniało realną ocenę sytuacji w Pradze. W sierpniu 1920 r. w liście do ministra Sapiehy podkreślał że wśród nielicznych w Pradze czynników, rozumiejących wspólnotę „naszego (czyli Polski i Czechosłowacji) interesu politycznego znajduje się Masaryk i Beneš”<sup>4</sup>. Zarówno wówczas, tj. w sierpniu 1920 r., jak i później, prezydent i minister spraw zagranicznych CSR należeli do polityków najbardziej ostrożnych w sprawie zbliżenia z Polską. Piltz, podczas swej misji w Pradze, nie dostrzegał możliwości rozbudowy kontaktów z agrariuszami i Czechosłowacką Partią Ludową. Faktem jest jednak, że wpływ tych ugrupowań na sprawy polityki zagranicznej państwa był niewielki<sup>5</sup>.

Problem ratyfikacji układu z 6 listopada 1921 r. w następnych miesiącach natrafił na wiele przeciwności. Jego los został dopełniony po zaostrzeniu konfliktu między obu państwami o Jaworzynę w latach 1922–1923, choć też wiele świadczy o tym, iż szef czechosłowackiej

<sup>1</sup> Pamiętano jednak Benešowi jego stanowisko w sprawie utrudnień czynionych przez władze CSR tranzytowi broni do Polski w 1920 r. Opinię ówczesnego polskiego chargé d'affaires w Pradze Alfreda Wysockiego przytacza J. Laroche, *Polska lat 1926–1935. Wspomnienia ambasadora francuskiego*, Warszawa 1966, s. 22.

<sup>2</sup> Zob. Protokoły konferencji naczelników wydz. politycznego MSZ za ten okres, Archiwum Akt Nowych, Ambasada Waszyngton, sygn. 42; A. Szklarska-Lohmannowa, *Rokowania polsko-czechosłowackie w 1921 r.*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. III, Warszawa 1967; P. Wandycz, *U źródeł paktu Skirmunt-Beneš*, „Kultura” nr 11, Paryż 1958; A. Essen, *Polska a Mała Ententa 1920–1934*, Warszawa-Kraków 1992, s. 59–62.

<sup>3</sup> A. Essen, op. cit., s. 65–66; M. Nowak-Kielbikowa, *Konstanty Skirmunt. Polityk i dyplomata*, Warszawa 1998, s. 133 i n.; P. Wandycz, *Trzy próby poprawy stosunków polsko-czechosłowackich 1921–1926–1933, w: Z dziejów dyplomacji polskiej. Studia poświęcone pamięci Edwarda hr. Raczynskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wychodźstwie*, Warszawa 1994, s. 223–226.

<sup>4</sup> A. Szklarska-Lohmannowa, *Rokowania...*, s. 188.

<sup>5</sup> Polityką zagraniczną CSR kierował Masaryk i Beneš. Wpływ innych sił politycznych w CSR na sprawy zagraniczne był znikomy. Kontrola parlamentarna miała jedynie formalny charakter.

dplomacji sprawę tę wykorzystywał dla utrzymania dystansu w stosunkach z Polską. I choć oba państwa współpracowały przed i w czasie konferencji genueńskiej, a w prasie europejskiej pisano o trwałym odprężeniu stosunków i zbliżeniu między Polską i Czechosłowacją, a także z Małą Ententą, w istocie Beneš dążył do odseparowania Polski od CSR i spraw dunajskich<sup>6</sup>. Dążenia te wyraźniej zaznaczyły się po podpisaniu niemiecko–sowieckiego układu w Rapallo. W Warszawie w 1922 r. zdawano sobie coraz wyraźniej sprawę z niechętnego wobec zbliżenia z Polską stanowiska Beneša i z jego roli w formułowaniu linii polityki zagranicznej CSR. Zarówno Skirmunt, jak i radca Poselstwa RP w Pradze, Karol Bader, trafnie oceniali przyczyny ostrożnej, a czasem niechętniej postawy czechosłowackiego ministra wobec Polski. Prócz przekonania o wielkich zagrożeniach dla Polski ze strony Niemiec i Rosji Sowieckiej postrzegano w Pradze państwo polskie jako poważnego konkurenta w rywalizacji o pozycję lidera politycznego w Europie Środkowej. Ten pogląd w postawie Beneša wobec Polski dominował w 1922 i 1923 r. Skirmunta dodatkowo zrażało „parweniuszostwo i mieszczańskość” Beneša, choć nie odmawiał mu zręczności i inteligencji<sup>7</sup>. W okresie tym zdecydowanym zwolennikiem zbliżenia z CSR za wszelką cenę pozostał w Warszawie tylko Erazm Piltz, na którego poglądy wpływały nie tyle założenia taktyki politycznej (jak w wypadku Skirmunta), lecz błędne koncepcje strategiczne. Piltz uważał bowiem, iż Polska i Czechosłowacja są powołane do utworzenia silnej bariery na wschodnich granicach Niemiec i błędnie sądził, iż CSR będzie prowadzić w tym celu konsekwentnie antyniemiecką i propolską politykę, której Beneš jest zwolennikiem<sup>8</sup>. W latach 1922–1923 politycy polscy otrzymali jednak dość dowodów, aby stwierdzić, że Czechosłowacja nie jest zainteresowana bliższą współpracą z Polską. Świadczyło o tym szereg faktów, z których wymieńmy tylko najważniejsze. Czechosłowacka dyplomacja przeciwdziałała w lecie 1922 r. wysiłkom Warszawy obliczonym na zbliżenie do Małej Ententy, blokując starania polskie o udział w pierwszej konferencji ministrów spraw zagranicznych sojuszu dunajskiego w Pradze. Przeciwdziałano staraniom Polski o uzyskanie uznania granic wschodnich przez mocarstwa i niektóre państwa Europy Południowo–Wschodniej (Jugosławię), wspierano emigrację ukraińską w CSR, a także zajmowano niezmiennie negatywne stanowisko wobec starań Warszawy o polepszenie sytuacji polskiej mniejszości na Zaolziu, zwłaszcza w sprawach szkolnych i problemach obywatelstwa. W 1922 r. dla polskiej dyplomacji najważniejszy był problem uznania granic wschodnich Rzeczypospolitej, dlatego minister Narutowicz, wskazując na „niewyraźne stanowisko Beneša w tej sprawie”, uważał w związku z powyższym „stosunek Polski do Czechosłowacji i całej Małej Ententy za zachwiany”<sup>9</sup>. Podobną ocenę prezentował w lipcu 1922 r. poseł RP w Belgradzie, Zdzisław Okęcki. „Polska koło Małej Ententy, nie robiąca konkurencji osobistym wpływom ambitnego ministra, może być przez p. Beneša bardzo pożądana, ale nie chciałby jej dopuścić do ścisłego związku z tym blokiem”<sup>10</sup>.

W Warszawie w pierwszej połowie lat dwudziestych, mimo wielu zmian personalnych, kolejni ministrowie spraw zagranicznych i kierowniczy personel MSZ podzielali pogląd o bardzo wstrzemięźliwym stosunku Beneša do idei zbliżenia, czy nawet bliższej współpracy z Polską. Nawet w okresie kiedy polityką zagraniczną państwa polskiego kierował Marian Seyda,

<sup>6</sup> A. Essen, *Polska a Mała Ententa...*, s. 73 i n.

<sup>7</sup> K. Skirmunt, *Moje wspomnienia...*, s. 121.

<sup>8</sup> Raport Poselstwa RP w Pradze do MSZ z 5 IX 1921, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 106, k. 28–34.

<sup>9</sup> AAN, MSZ, sygn. 5567, k. 89, Instrukcja MSZ dla Pos. RP w Paryżu, b. daty (pocz. września 1922 r.).

<sup>10</sup> AAN, MSZ, sygn. 5984, k. 74–75, 79, Pismo Poselstwa RP w Belgradzie do MSZ z 11 VI 1922.

a później Roman Dmowski, przedstawiciele najbardziej antyniemieckiego, profrancuskiego i zdawałoby się proczechosłowackiego ugrupowania politycznego, stosunki polsko-czechosłowackie pozostały chłodne. Uległy nawet zaostreniu po znanej publicznej wypowiedzi Seydy pod koniec czerwca 1923 r., w której uzależnił ścisłą współpracę polityczną obu krajów od poprawy sytuacji polskiej mniejszości narodowej na Zaozłiu i podziału Jaworzyny zgodnie z postanowieniami Komisji Delimitacyjnej<sup>11</sup>. Ostra, by nie powiedzieć brutalna, reakcja prasy w Pradze (zwłaszcza „Česke slovo” i „Prager Presse” związane z Benešem) wywołała ataki opozycji w polskim Sejmie na ministra spraw zagranicznych. Wytykano mu, iż posunął się zbyt daleko, proponując Benešowi współpracę, której ten jak widać nie chce<sup>12</sup>. W istocie oferty Seydy w sprawie zbliżenia polsko-czechosłowackiego były nie na czasie wówczas, kiedy zaznaczała się rywalizacja obu państw o niestałe miejsce w Radzie Ligi i trwały rokowania czechosłowacko-francuskie o układ sojuszniczy, przy okazji których Beneš wspominał Cougetowi, „iż Czechosłowacja nie ma zamiaru stać się sojusznikiem Polski nawet pośrednio przez Francję, zawierając z nią konwencję wojskową”<sup>13</sup>.

Przeigrana przez Polskę rywalizacja o Jaworzynę, uzyskanie przez CSR niestałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, umocnienie współpracy CSR, Rumunii i Jugosławii w ramach Małej Ententy, podpisanie układu sojuszniczego z Francją 25 stycznia i układu o przyjaźni z Włochami 5 lipca 1924 r. dowodziło, iż Czechosłowacja uzyskała bardzo eksponowaną pozycję w Europie Środkowej, dystansując przy tym Polskę. W dokumentacji polskiego MSZ można zauważyć jakby zazdrość wobec sukcesów Beneša na arenie międzynarodowej. Wyrażano też obawy związane z dążeniami czechosłowackiego ministra do uznania przez państwa Małej Ententy Związku Sowieckiego *de iure*. Próby pośredniczenia przez CSR w sporach rumuńsko-sowieckich odczytywano w Warszawie jako zamiar osłabienia podstaw sojuszu polsko-rumuńskiego i izolowania Polski na Wschodzie. Opinia o rusofilizmie Beneša uzyskała przy tej okazji kolejne potwierdzenie<sup>14</sup>. Wydaje się, iż sukcesy Beneša na arenie międzynarodowej w 1923 i 1924 r. przekonały ostatecznie polityków polskich, iż nie tylko rozstrzygnął na korzyść Czechosłowacji sprawy, które były obiektem konfliktów z Polską w latach 1919–1921, ale także zdystansował dyplomację RP w rywalizacji o miejsce obu krajów w Europie Środkowej w okresie późniejszym.

Z tych powodów bardziej zrozumiałe stają się wysiłki podejmowane w Warszawie na rzecz zbliżenia z Czechosłowacją jesienią 1924 r. mimo złych wcześniejszych doświadczeń na tle pojawienia się realnych szans na bardziej trwałe odprężenie francusko-niemieckie. Doprowadziły one do wizyty czechosłowackiego ministra w Warszawie w kwietniu 1925 r. i podpisania kilku umów: konwencji handlowej, układu concyliacyjno-arbitrażowego i umowy likwidacyjnej<sup>15</sup>. Ten zwrot w polityce CSR wobec Polski, dokonujący się ponadto w pewnej atmosferze zagrożenia interesów obu państw, w związku z równoległe biegnącą dyskusją w sprawie zawarcia zachodnioeuropejskiego paktu gwarancyjnego nie miał trwałego charakteru i był ograniczony tylko do stosunków bilateralnych. Beneš pragnął jedynie zademonstrować fakt

<sup>11</sup> A. Essen, *Polska a Mała Ententa...*, s. 127–128.

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> Archives du Ministère des Affaires Etrangères (AMAE), Tchécoslovaquie no 41. k. 12, Raport Poselstwa Francji w Pradze do MSZ z 5 VII 1923 r. Joseph Couget był wówczas posłem francuskim w CSR.

<sup>14</sup> A. Essen, op. cit., s. 138–141.

<sup>15</sup> S. M. Nowinowski, *Wizyta Edvarda Beneša w Warszawie (20–23 IV 1925)*, „Acta Universitatis Lodzianensis”, Folia Historica 54, 1995.

zbliżenia z Polską jako przejaw konsolidacji polityki zagranicznej wschodnich sojuszników Francji w czasie negocjacji między mocarstwem o zachodnioeuropejski pakt gwarancyjny. Osobiście był przekonany, iż zawarcie paktu nie wpłynie na pozycję międzynarodową Czechosłowacji i nie zamierzał iść, jak mówił „za daleko w zbliżeniu z Polską”<sup>16</sup>. Zdecydował się nawet przeciwdziałać próbom wzmocnienia międzynarodowej pozycji Rzeczypospolitej podejmowanym przez Skrzyńskiego, związanym z polsko–jugosłowiańskimi negocjacjami o pakt przyjaźni. Podkreślał także przy każdej okazji różnice w sytuacji Polski zagrożonej — jak twierdził — rewizjonizmem niemieckim, i Czechosłowacji, nie mającej z Berlinem żadnych w zasadzie punktów spornych<sup>17</sup>. Próba dyplomacji czechosłowackiej porozumienia się bezpośrednio z Niemcami w sprawie zawarcia układu arbitrażowego, podjęta we wrześniu 1925 r., wywołała zaniepokojenie w Warszawie i umocniła panujące tam poglądy, iż w każdej sytuacji trudno liczyć na wsparcie dyplomacji czechosłowackiej kierowanej przez Beneša przeciw Niemcom<sup>18</sup>.

Po podpisaniu układów lokarneńskich, odebranych w Warszawie jako zagrożenie pozycji międzynarodowej państwa, usiłowano kontynuować próby zbliżenia z Czechosłowacją. Wizyta Skrzyńskiego w Pradze w kwietniu 1926 r. była okazją do zademonstrowania bliskich stosunków między dwoma państwami. Jednakże pewne oferty, z jakimi, jak się zdaje, wystąpił w Pradze Skrzyński, dotyczące zawarcia układu politycznego między obu państwami, nie zostały podjęte przez Beneša. Czechosłowacki minister pozostał wierny podstawowym założeniom polityki dotychczas prowadzonej wobec Niemiec. Jej podstawą był aksjomat o braku punktów spornych między obu państwami i przekonanie, iż rewizjonizm niemiecki może kierować się tylko przeciw Polsce<sup>19</sup>.

Wpływ na taką decyzję Pragi miała również odmienna ocena następstw porozumień lokarneńskich na sytuację europejską. W CSR uznano, iż system lokarneński skutecznie zabezpieczy interesy państwa, a pojednanie francusko–niemieckie umożliwi Czechosłowacji utrzymanie poprawnych stosunków z Berlinem. W Polsce trafniej oceniano następstwa Locarna<sup>20</sup>.

Zamach majowy w Polsce wyniósł do władzy siły nastawione nieufnie do Czechosłowacji, choć nie znaczyło to wcale, że wykluczały one współpracę z Pragą. Kierownictwo polityki zagranicznej znalazło się wyłącznie pod kontrolą Piłsudskiego, którego w Pradze uważano za osobę Czechosłowacji niechętną. Wypada zgodzić się z tym poglądem, ale bezpośrednio po 1926 r. trudno dopatrzeć się wpływu takich właśnie przekonań Marszałka na działania polskiej dyplomacji wobec CSR. Stosunki między obu krajami w latach 1926–1931 były bardzo poprawne. Utrzymywano współpracę na forum Ligi Narodów, zwłaszcza w sprawach mniejszo-

<sup>16</sup> P. Wandycz, *France and Her Eastern Allies, French–Czechoslovak–Polish Relations from the Paris Peace Conference to Locarno*, Minneapolis 1962, s. 339–34; R. Břach, *Československo a Evropa v polovině dvacátých let*, Praha 1996, s. 133 i n.; A. Essen, *Polityka zagraniczna Czechosłowacji przed konferencją lokarneńską i po niej*, w: *Locarno z perspektywy siedemdziesięciu lat*, pod red. M. Baumgarta, „Materiały, Konferencje” nr 31, Szczecin 1998, s. 131–134.

<sup>17</sup> A. Essen, *Polityka zagraniczna Czechosłowacji...*, s. 132; R. Břach, op. cit., s. 119–122.

<sup>18</sup> A. Essen, *Polska a Mała Ententa...*, s. 160–161, 165–167.

<sup>19</sup> P. Wandycz, *Trzy próby...*, s. 228. Obszerne omówienie stosunków czechosłowacko–niemieckich w tym czasie F. G. Campbell, *Confrontation in Central Europe. Weimar Germany and Czechoslovakia*, Chicago and London 1975, s. 178–192.

<sup>20</sup> P. Wandycz, *Polityka zagraniczna Edwarda Beneša*, w: *Z dziejów dyplomacji*, Londyn 1988, s. 140–141; W. Balcerak, *Polityka zagraniczna Polski w dobie Locarna*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 194 i n.; A. Essen, *Polityka zagraniczna Czechosłowacji...*, s. 137–141.

ściowych, unormowano stosunki gospodarcze, nawiązano w 1927 r. i rozwijano w latach następnych kontakty Sztabów Generalnych w sprawach wymiany informacji wywiadowczych o Niemczech. Mimo tych faktów w historiografii utrzymywany jest pogląd o niechęci Piłsudskiego do CSR, a zwłaszcza ministra Beneša. Być może na ten stan rzeczy miały wpływ przekazy pamiętnikarskie, zwłaszcza Augusta Zaleskiego, szefa polskiego MSZ od 1926 r., który wspominał, iż instrukcje Piłsudskiego dla nowego posła polskiego w Pradze nakazywały „obrzydzać życie Czechom”, negatywnie oddziaływać na stosunki francusko–czeskosłowackie, a kontakty między Polską a CSR utrzymać na stopie chłodnej poprawności<sup>21</sup>. Sam Grzybowski inaczej naświetla te fakty. Piłsudski miał zalecać powściągliwość wobec Małej Ententy, nieingerowanie w spory między Czechami a Słowakami i obserwację brytyjskiej polityki wobec CSR. W sprawach dotyczących polskiej mniejszości na Zaolziu Piłsudski wskazał, iż żadne polskie postulaty i żądania nie mogą być wykorzystane do osłabienia stanowiska Czechów w stosunku do Niemiec. „Marszałek życzył sobie, abyśmy wymagali dla naszej mniejszości tylko tych praw, jakie zostały przyznane przez Czechów mniejszości niemieckiej”<sup>22</sup>. W tych sprawach interesujące są też opinie Roberta Fliedera posła CSR w Warszawie. We wrześniu 1926 r. pisał do Pragi: „Piłsudski nigdy nie był przychylny” Czechosłowacji, ale nowy minister spraw zagranicznych August Zaleski „patrzy na sprawę [stosunków RP–CSR — A. E.] bardziej realnie, choć nie z jakiegoś słowiańskiego czy czechofilskiego punktu widzenia (...) jednak częściej się dziś słyszy o chęci współpracy z nami i Małą Etnentą”<sup>23</sup>. W raporcie za ostatni kwartał 1926 r. podkreślał, iż Polsce grozi polityczna izolacja w Europie w związku z odprężeniem francusko–niemieckim, obojętnością Wielkiej Brytanii i groźbami ze strony Niemiec. „Wydaje się, że nadeszła dla Polski ciężka chwila, że potrzebuje i szuka ścisłego związku z nami. (...) Sam marszałek Piłsudski (...) jest dziś zwolennikiem zbliżenia nie tylko politycznego, ale i wojskowego”<sup>24</sup>. Informacje o wrogich Czechosłowacji zamiarach Piłsudskiego stoją również w sprzeczności z życzliwym tonem prasy polskiej wobec Czechosłowacji na przełomie 1926 i 1927 r. Poselstwo CSR w Warszawie odnotowało cały szereg przychylnych artykułów opublikowanych w dziennikach bliskich Marszałkowi. Analizowano w nich sytuację międzynarodową, podkreślając niebezpieczeństwa dla państw Europy Środkowej ze strony Niemiec i wskazano na konieczność współpracy państw tego regionu. Według opinii poselstwa czechosłowackiego w Warszawie, akcja prasowa była inspirowana przez polskie MSZ i świadczyła o zainteresowaniu Polski zbliżeniem z Czechosłowacją<sup>25</sup>. Reakcja Pragi była dość charakterystyczna. Pod koniec 1926 r. zapadła tam decyzja o odwołaniu z Warszawy posła Fliedera i mianowaniu na jego miejsce Václava Girsy<sup>26</sup>. Flieder był zręcznym dyplomata, dobrze

<sup>21</sup> P. Wandycz, *August Zaleski — minister spraw zagranicznych RP 1926–1932 w świetle wspomnień i dokumentów*, „Zeszyty Historyczne” nr 52, Paryż 1980, s. 129.

<sup>22</sup> W. Grzybowski, *Spotkania i rozmowy z Józefem Piłsudskim*, „Niepodległość” (t. I po wznowieniu), Londyn 1948, s. 97–98.

<sup>23</sup> AMZV, PZ Varšava 1926, č. 249, Raport polityczny Poselstwa CSR w Warszawie do MSZ z 2 IX 1926.

<sup>24</sup> AMZV, PZ Varšava 1926, č. 363, Raport polityczny Poselstwa CSR w Warszawie do MSZ za IV kwartał 1926 r. z 14 I 1927.

<sup>25</sup> AMZV, PZ Varšava 1927, č. 1, Raport polityczny Poselstwa CSR w Warszawie do MSZ z 4 I 1927; Ważny był zwłaszcza artykuł w „Głosie Prawdy” z 19 I 1927, pt. „Czechosłowacja na rozdrożu” w którym wskazano na możliwości współpracy politycznej „o ile rząd czechosłowacki wystąpi w tej sprawie z konkretną propozycją”. Przychylnie o CSR pisano także w tym czasie w „Kurierze Warszawskim”, „Przeglądzie Wieczornym”, „Epoce”.

<sup>26</sup> Václav Girsy (1875–1954). Ur. w Szepietówce na Wołyniu. W czasie I wojny światowej w Rosji, do

orientującym się w sprawach polskich, posiadającym dyskretne kontakty z politykami opozycyjnymi wobec Piłsudskiego. Wobec reżimu pomajowego nastawiony był krytycznie. Girsza okazał się po prostu polakofobem. Zaliczał się do grona najbliższych współpracowników Beneša. Silnie związany z emigracją rosyjską i ukraińską w CSR, był przeciwnikiem zbliżenia polsko-czechosłowackiego. W Warszawie sądzono trafnie, iż należy do sfer „najbardziej nam nieprzychylnych”<sup>27</sup>. Czy więc przez wybór jego osoby na placówkę do Warszawy Beneš pragnął zbliżenia z Polską?

Oferta współpracy wojskowej zgłoszona w 1927 r. oraz akcja prasowa na rzecz zbliżenia polsko-czechosłowackiego dowodzi, iż w 1926 i 1927 r. w sferach rządowych w Polsce poważnie rozpatrywano możliwości zacieśnienia stosunków z Czechosłowacją. Potwierdza to również Grzybowski, wspominając o swej rozmowie z Piłsudskim w grudniu 1927 r., w której marszałek pytał wprost, co można zaoferować Benešowi, aby uzyskać jego zgodę na współdziałanie polsko-czechosłowackie. Poseł w Pradze wskazywał na wielką wagę, jaką w Czechosłowacji przywiązuje się do zagadnień gospodarczych i handlowych<sup>28</sup>. Trudno potwierdzić tezę, iż w wyniku tej rozmowy w następnych miesiącach Czechosłowacja otrzymała od Polski jakieś koncesje gospodarcze. Można jedynie wskazać, iż w prowadzonych w 1928 r. negocjacjach handlowych na temat zmiany taryfy celnej w związku z dewaluacją złotówki podjęto korzystne dla CSR decyzje<sup>29</sup>. Podsumowując, trzeba podkreślić, iż nawet jeśli w Warszawie po zamachu majowym krytycznie oceniano Beneša i jego politykę, nie wykluczało to możliwości współdziałania polsko-czechosłowackiego na arenie międzynarodowej.

Początek lat 30. przyniósł jednak pewne zmiany. Zaczęły stopniowo zanikać dotychczasowe płaszczyzny współpracy między obu państwami, a na dodatek w polskim MSZ prócz dotychczas prezentowanych ocen Beneša i czechosłowackiej polityki zagranicznej pojawił się nowy element, będący dowodem coraz silniejszego krytycyzmu. W 1932 i 1933 r. coraz częściej się pisze i mówi w Warszawie o niesamodzielnosci polityki Czechosłowacji, a także Małej Ententy i o przeciwdziałaniu polityce polskiej wobec krajów na południe od Karpat. Stanowisko CSR w sprawie powołania i funkcjonowania Bloku Rolnego w latach 1930–1932 i projektów uporządkowania sytuacji gospodarczej krajów w basenie Dunaju (m.in. plan Tardieu) było odmienne niż dyplomacji polskiej. Popierany przez Beneša projekt francuskiego premiera zakładający rozbudowę więzów handlowych między państwami Małej Ententy, Węgrami i Austrią interpretowano w Warszawie jako próbę wyeliminowania czy ograniczenia polskiego eksportu z krajów dunajskich, co niesło poważne niebezpieczeństwa polityczne. „Na zachodzie mielibyśmy Niemcy, na Wschodzie Sowiety, a na południu grupę kilku państw, z którymi

---

1920 r., przedstawiciel rządu CSR we Władywostoku, 1921–1927 zastępca Beneša w MSZ, później poseł w Polsce (do 1934 r.). W Warszawie uważano go za rusofila i przyjaciela Ukraińców, do Polski nastawionego nieprzyjaźnie. Lasocki w rozmowie z Šámalem 4 II 1927 r. wyraził zdziwienie zamianą Fliedera na Girse. AMZV, PZ Varšava 1927, č. 16a, Sprawozdanie z rozmowy z Lasockim z 5 II 1927 r., notatkę sporządził Přemysl Šámal, szef Kancelarii Prezydenta. Zob. też J. Kozeński, op. cit., s. 39; P. Wandycz, *The Twilight of French Eastern Alliances 1926–1936. French–Czechoslovak–Polish Relations from Locarno to the Remilitarization of the Rhineland*, New Jersey 1988, s. 87.

<sup>27</sup> J. Kozeński, op. cit., s. 39; W 1927 r. Girsza poufnie informował Beneša o kontaktach oficerów sztabów generalnych obu państw. W prywatnym liście wyrażał obawy, iż być może minister nie jest o nich poinformowany. AMZV, PZ Varšava 1927, č. 42a, List Girsy do Beneša z 8 IV 1927.

<sup>28</sup> W. Grzybowski, op. cit., s. 99–100.

<sup>29</sup> AMZV, Kroftův archiv, kart. 6, Kroftovy výklady na poradách přednostů sekcí, Zápis o poradě u vyslance dra Krofty dne 8 III 1928; Zápis o poradě konané dne 15 III 1928 u ministra Dra Krofty.

nie moglibyśmy mówić oddzielnie; zamknęłoby to nas ze wszystkich stron, nie tylko z punktu widzenia handlu, ale i (...) tranzytu” — oceniał sytuację Mieczysław Sokołowski z Ministerstwa Przemysłu i Handlu<sup>30</sup>. Także większą niż dotąd rolę zaczyna odgrywać w stosunkach między obu państwami sprawa sytuacji polskiej mniejszości narodowej w Cieszyńskim. O ile w latach 1925–1930 usiłowano łagodzić niezadowolenie Polaków na Śląsku Cieszyńskim z polityki władz (np. stanowczo powściągnano zamiary ich przywódców złożenia skargi do Ligi Narodów na sposób przeprowadzenia spisu powszechnego w 1930 r., to w 1931 i 1932 r. polski MSZ kilkakrotnie interweniuje w Pradze, domagając się bardziej przychylnego traktowania postulatów ludności tamtejszej<sup>31</sup>.

Jak więc oceniano Beneša i politykę Czechosłowacji w Warszawie w okresie aktywizacji dyplomatycznej Polski w Europie w latach 1932–1933. Oceny szefa czechosłowackiej dyplomacji nie uległy w zasadzie zmianie. Uważano, iż mimo ewolucji sytuacji politycznej w Europie, jest wobec Polski nastawiony nadal niechętnie, nie zgodzi się nigdy na nawiązanie ściślejszej współpracy z Polską przeciw Niemcom ani przeciw Związkowi Sowieckiemu, że główną uwagę poświęca drugorzędnym frontom polityki europejskiej, czyli fasadowej, jak mówiono wówczas w Warszawie, Małej Entencie, i przeciwdziała na ogół inicjatywom Polski podejmowanym w basenie Dunaju, czego przykładem było stanowisko CSR wobec Bloku Rolnego<sup>32</sup>. Polityka Beneša, twierdzono na Wierzbowej, dostosowuje się do aktualnych tendencji w polityce europejskiej, a nie dąży do ich aktywnego kształtowania. Stanowisko Czechosłowacji i Małej Ententy wobec propozycji Paktu Czterech ocenę tę potwierdzało<sup>33</sup>. „Konsekwentna polityka Polski [wobec Paktu Czterech — A. E.] mało ma wspólnego z oportunistyzmem Beneša” — pisał Grzybowski w raporcie do Warszawy z 11 grudnia 1933 r.<sup>34</sup> Józef Beck, nowy polski minister spraw zagranicznych, próbował jeszcze raz zweryfikować ocenę polityki CSR podczas dwóch spotkań z Benešem 3 lutego 1933 r. i 20 stycznia 1934 r. w Genewie. Obie te rozmowy mogły jedynie umocnić panujące w Warszawie przekonanie o niezmiennych poglądach Beneša na sprawy europejskie i perspektywy bliższej współpracy z Polską. Ofertę „paktu przyjaźni”, którą Beneš uważał za maksimum w stosunkach z Polską, oceniano w Warszawie jako typowy dlań manewr demonstracyjno-polityczny bez poważniejszej wartości<sup>35</sup>. Po podpisaniu polsko-niemieckiej deklaracji o nieagresji 26 stycznia 1934 r. i pogorszeniu się stosunków polsko-czechosłowackich w Warszawie śledzono uważnie politykę CSR, poszukując być może oznak jej zmiany. Z punktu widzenia Warszawy nastąpiła jednak

<sup>30</sup> Wypowiedź na konferencji posłów RP z CSR, Rumunii, Jugosławii, Węgier i Bułgarii zorganizowanej w marcu 1932 r. w Wydziale Wschodnim MSZ. AAN, Poselstwo Belgrad, sygn. 142, k. 24.

<sup>31</sup> A. Essen, *Problem polskiej mniejszości narodowej na Zaolziu w stosunkach polsko-czechosłowackich w latach 1926–1934*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej”, t. 1, Kraków 1993, s. 63 i n.

<sup>32</sup> Beck ironicznie komentował politykę Beneša wobec Polski: „Brak mu odwagi, boi się z nami związać. To drobny, przemądrzały człowiek”. P. Starzeński, *Trzy lata z Beckiem*, Londyn 1972, s. 80; CSR a Blok Rolny, zob. A. Essen, *Polska a Mała Ententa...*, s. 230–234, 292–294.

<sup>33</sup> Stanowisko CSR i Małej Ententy wobec Paktu Czterech uznano w Polsce za przejaw ustępliwości Beneša wobec mocarstw. Początkowo w Warszawie miano nadzieję na rozwinięcie współpracy z CSR i całym blokiem dunajskim w zwalczaniu paktu. Po warunkowej zgodzie Małej Ententy na jego podpisanie zarzucono tę ideę. J. Kozeński, op. cit., s. 58 i n.; P. S. Wandycz, *The Twilight...*, s. 276–279; idem, *Trzy próby...*, s. 230–233; Z. Mazur, *Pakt Czterech*, Poznań 1979, s. 181–189.

<sup>34</sup> Cyt. za J. Kozeński, op. cit., s. 68.

<sup>35</sup> Czechosłowackie zapisy tych rozmów zostały opublikowane: A. Essen, *Rozmowa Beneš-Beck 3 lutego 1933 r. w Genewie*, „Zeszyty Historyczne” nr 110, Paryż 1994; W. Balcerak, *Legenda bez pokrycia*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. IX, 1973.



zmiana na gorsze, gdyż pozycję międzynarodową Czechosłowacji Beneš usiłował wzmocnić przez poparcie dla idei Paktu Wschodniego, który, jak mówiono w Polsce, otwierał Sowiecom drogę do Europy Środkowej. Oceniano, iż układ czechosłowacko–sowiecki z 16 maja 1935 r. spełnia tę samą niekorzystną dla Polski rolę<sup>36</sup>. Po podpisaniu deklaracji polsko–niemieckiej w 1934 r. w Warszawie uznano, iż aktywność Niemiec zwraca się w kierunku pożądanym przez Polskę, tzn. na obszar dunajski. W tej sytuacji nie widziano ani możliwości ani potrzeby wzmocnienia pozycji międzynarodowej południowego sąsiada. Obciążano natomiast Beneša i dyplomację CSR odpowiedzialnością za rozpowszechnianie pogłosek (zwłaszcza w Paryżu) o istnieniu jakoby tajnych porozumień polsko–niemieckich wykraczających poza deklarację o nieagresji z 1934 r.<sup>37</sup>

W drugiej połowie lat 30. w ocenie Beneša i jego polityki przez polski MSZ silniej akcentowano wątki antysowieckie i antykomunistyczne, podkreślano osłabienie pozycji międzynarodowej CSR oraz komplikującą się sytuację wewnętrzną. „Brak wiary we własne siły — ta zasadnicza cecha ogólnonarodowego charakteru czeskiego — jest punktem wyjściowym dla polityki Beneša, polegającej na szukaniu oparcia u czynników zewnętrznych, w obcej sile wojskowej (Sowiety), na kurczowym trzymaniu się Genewy” — informował wiceministra Jana Szembeka chargé d'affaires Poselstwa RP w Pradze Marian Chodacki w styczniu 1936 r.<sup>38</sup> W polemikach z Pragą zwracano uwagę na antypolską aktywność komunistów na terytorium CSR, nacjonalistów ukraińskich oraz emigrantów politycznych z Polski. Podejrzewano, iż organizatorzy wystąpień chłopskich w Małopolsce otrzymują wsparcie finansowe z Czechosłowacji<sup>39</sup>. Po 1934 r. sytuacja polskiej mniejszości narodowej w CSR stanowiąca stały punkt sporów i polemik między obu krajami. Analiza polskich dokumentów wskazuje, iż w Warszawie dążono do utrzymania napięcia w stosunkach dwustronnych bez względu na to, jak władze czechosłowackie traktują Polaków na Zaolziu<sup>40</sup>. Uważnie też obserwowano narastanie krytyki polityki Beneša przez czechosłowackie partie prawicowe, zwłaszcza agrariuszy, ale nie próbowano oddziaływać z zewnątrz na te spory. Panowało przekonanie, iż mimo objęcia funkcji prezydenta Beneš całkowicie kontroluje nadal Ministerstwo Spraw Zagranicznych<sup>41</sup>.

Na nieskuteczność polityki Beneša zwracano w Warszawie uwagę w 1938 r. w okresie kryzysu sudeckiego. Sądono wówczas, że Francja nie udzieli Czechosłowacji pomocy, sojusz CSR ze Związkiem Sowieckim okaże się fikcją, a o losie Czechosłowacji przesądzi polityka brytyjska, co jeszcze w latach 20. przepowiadał Piłsudski<sup>42</sup>. Wprawdzie Polska zajęła w miesiącach kryzysu sudeckiego początkowo postawę niezyczliwego obserwatora wobec Czechosłowacji i jej problemów, ale w miarę rozwoju wydarzeń przeważyło dążenie do rewindykacji Zaolzia. Zadecydowało przekonanie, iż osamotniona Czechosłowacja, nie otrzymawszy po-

<sup>36</sup> *Polska polityka zagraniczna w latach 1926–1939*, na podstawie tekstów min. Józefa Becka opracowała Anna M. Cienciara, Paryż 1990, s. 117–120; Dogłębna analiza polityki polskiej w latach 1934–1935 zob. M. J. Zacharias, *Polska wobec zmian w układzie sił politycznych w Europie 1932–1936*, Wrocław–Warszawa 1981, s. 151 i n.

<sup>37</sup> J. Kozeński, op. cit., s. 156–163; P. Wandycz, *The Twilight...*, s. 32–331.

<sup>38</sup> *Diariusz i teki Jana Szembeka (1935–1945)*, oprac. T. Komarnicki, t. II, Londyn 1965, s. 63; W Warszawie zwracano także uwagę na związki Beneša z masonerią. J. Tomaszewski, *Edvard Beneš v názorech polských diplomatů 1916–1944*, „Střední Evropa”, Roč. 8, č. 26, Praha 1992, s. 56.

<sup>39</sup> *Diariusz i teki...*, t. I, Londyn 1964, s. 367; *Ibidem*, t. III, Londyn 1969, s. 118–120.

<sup>40</sup> J. Kozeński, op. cit., s. 99–116, 236–237, 250–252.

<sup>41</sup> Opinia Chodackiego, w: *Diariusz i teki...*, t. II, s. 63.

<sup>42</sup> W. Grzybowski, op. cit., s. 97–99.

mocy przeciw Niemcom od mocarstwa zachodnich, wybierze kapitulację, a nie walkę. Uzasadnieniem dla działań polskiej dyplomacji w dniach tzw. kryzysu sudeckiego była dla kierownictwa polityki polskiej właśnie „oportunistyczna”, „prosowiecka”, niesamodzielna i nieprzychylna Polsce polityka Beneša w przeszłości. Nie uświadamiano sobie jednak dostatecznie jasno konsekwencji, jakie przynieść może dla sytuacji politycznej w Europie Środkowej osłabienie czy rozbitcie Czechosłowacji.

### **Eduard Beneš from Warsaw's perspective in the 1920s and 30s**

The article analyses activities of minister Beneš as seen by Polish politician and diplomats throughout the inter-war period. In general, succeeding Polish foreign ministers sufficiently enough noticed Beneš's animosity towards an idea of political collaboration with Poland against Germany and Soviet Union. Up till 1926, however, in the activities of Skirmunt and Skrzyński we are able to detect a certain amount of determination to enter into a political co-operation with Czechoslovakia. After the May Coup the collaboration was continued only in specific spheres, particularly in the League of Nations. In the 1930s it became evident that even in the face of an actual threat against the interests of Czechoslovakia, Beneš was unable to abandon his schematic way of thinking about the evolution of the international situation, and that he was still averse to collaborating with Poland. After 1933 a negative opinion on Beneš and his policy became prevailing in Warsaw, since he was perceived as a dependent politician and much too cautious. The animosity of Polish politicians against Beneš and his international policy grew bitter after the settlement between Czechoslovakia and the Soviet Union. The negative opinion on Beneš's policy played a prominent part in the actions of Polish diplomacy in autumn 1938.